

SadurczykuS Times



Stosunki polsko - niemieckie

...Przeczytaj jak zmieniały się nasze relacje z zachodnim sąsiadem po drugiej wojnie światowej. Najważniejsze układy, porozumienia i wydarzenia polityczne.

Trójkąt Weimarski

...właśc. Komitet Wspierania Współpracy Francusko-Niemiecko-Polskiej – organizacja powołana przez : Polskę, Niemcy i Francję w 1991 roku w celu rozwoju współpracy między tymi krajami i promocji odradzającej się Polski na arenie międzynarodowej.

Dowiedz się więcej...

Kalendarium Stosunków

...Przeczytaj z przejrzystego wykazu o najważniejszych wydarzeniach przedstawiających Stosunki polsko - niemieckie na przestrzeni lat 1946 - 2008.

Tylko w tym numerze...



Tybet w Ogniu

...Tybetańczycy palili w stolicy regionu Lhasie chińskie sklepy i samochody.

Policja otworzyła ogień, są Zabici.

Dowiedz się więcej...

Stosunki polsko - niemieckie

Po II wojnie światowej stosunki polsko-niemieckie aż do zjednoczenia Niemiec w 1990 r. opierały się na układach i porozumieniach Polski z dwoma państwami niemieckimi. Do najważniejszych należały: tzw. "Układ Zgorzelecki" między Polską a Niemiecką Republiką Demokratyczną z 1950 r. oraz Traktat między Polską a Republiką Federalną Niemiec o podstawach normalizacji wzajemnych stosunków podpisany podczas pamiętnej wizyty kanclerza Willy Brandta w grudniu 1970 r. w Warszawie. To wtedy kanclerz Republiki Federalnej Niemiec ukłękł przed warszawskim pomnikiem Bohaterów Getta.

Przełom demokratyczny w Polsce zapoczątkowany przez "Solidarność", upadek Muru Berlińskiego i zjednoczenie Niemiec to historyczne wydarzenia, które stworzyły przesłanki dla prawdziwego polsko-niemieckiego pojednania i porozumienia. Zgodne przekonanie, że zjednoczenie Niemiec i pełna, obejmująca "oba płuca" Europy - jak powiedział przed laty Jan Paweł II - integracja europejska, leżą w żywotnym interesie naszych Państw i Narodów, stanowiło fundament polsko-niemieckiego współdziałania po 1989 r. Polacy poparli zjednoczenie Niemiec. Z kolei Niemcy stanowczo opowiedzieli się za uczestnictwem Polski w strukturach europejskich i euroatlantyckich. Wtedy to minister spraw zagranicznych RP, Krzysztof Skubiszewski, sformułował też pojęcie "polsko-niemieckiej wspólnoty interesów".

Do historii przeszła "msza pojednania" w Krzyżowej z udziałem premiera Tadeusza Mazowieckiego i kanclerza Helmuta Kohla w 1989 r. Obaj szefowie rządów przyjęli tzw. "Wspólne Oświadczenie", które stało się podstawą do nadania stosunkom Polski ze zjednoczonymi rok później Niemcami nowego charakteru i stworzenia odpowiednich ram traktatowych.

W ślad za tym w dn. 14 listopada 1990 r. Polska i Niemcy zawarły Traktat o potwierdzeniu istniejącej granicy, w którym zjednoczone Niemcy uznały ostateczny charakter polskiej granicy zachodniej. Następnie w dn. 17 czerwca 1991 r. zawarto Traktat o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy. Stanowi on solidną bazę dla rozwoju wzajemnych stosunków we wszystkich dziedzinach współpracy.

Polityczne stosunki polsko-niemieckie osiągnęły wysoki poziom. Częste są spotkania prezydentów, szefów rządów i szefów poszczególnych resortów. Stałą zinstytucjonalizowaną formą dialogu politycznego stały się coroczne konsultacje międzyrządowe z udziałem szefów obu rządów i głównych resortów. Ostatnie z nich i szóste z rzędu odbyły się w dniu 22 września 2003 r. w Gelsenkirchen. Polska i Niemcy powołały do życia szereg rządowych i pozarządowych instytucji, które zasłużyły się dla budowania wzajemnego zrozumienia i pojednania. W 1991 r. rozpoczęła działalność Polsko - Niemiecka Współpraca Młodzieży. Do 2002 r. łączna wymiana młodzieży

Stosunki polsko - niemieckie

przekroczyła liczbę miliona uczestników. W 2003 r. w różnych programach wymiany wzięło udział łącznie 143247 młodych ludzi z Polski i z Niemiec.

Dla pojednania polsko-niemieckiego istotne znaczenie miało powołanie w 1991 r. Fundacji "Polsko - Niemieckie Pojednanie", wypłacającej świadczenia z niemieckich środków budżetowych na rzecz polskich ofiar prześladowań nazistowskich w czasie II wojny. W 2000 r. zakończono także pomyślnie negocjacje ws. świadczeń dla byłych robotników przymusowych.

W maju 2003 r. w Berlinie odbyły się obrady XI Forum Polsko - Niemieckiego. Ta licząca ponad 25 lat instytucja polsko-niemieckiego dialogu politycznego i społecznego jest ważną płaszczyzną wymiany opinii i poglądów elit politycznych i środowisk opiniotwórczych na tematy istotne dla stosunków polsko-niemieckich, kwestie bezpieczeństwa i integracji europejskiej.

Tradycyjne formy współdziałania wzbogacane są przedsięwzięciami bez precedensu w dotychczasowych stosunkach, jak np. współpraca Uniwersytetu Europejskiego Viadrina we Frankfurcie nad Odrą i Collegium Polonicum w Słubicach.

Podkreślić należy wymiar społeczny dynamicznie rozwijającej się współpracy dwustronnej (ponad 250 partnerstw szkół, ok. 300 partnerstw gmin, powiatów i miast). Zwraca uwagę intensywna współpraca regionalna i przygraniczna. Duże zasługi w tym zakresie ma Polsko-Niemiecka Komisja Międzyrządowa

ds. Współpracy Regionalnej i Przygranicznej. Przedmiotem działania Komisji jest problematyka ułatwień w ruchu granicznym, działania na rzecz rozbudowy przejść granicznych, wspieranie rozwoju gospodarczego obszarów przygranicznych, realizacja wspólnych projektów finansowanych z funduszu PHARE. Intensywnie rozwija się współpraca gmin i województw przygranicznych z ich niemieckimi odpowiednikami, szczególnie przy organizacji małego ruchu granicznego ludności, działalności handlowej, turystyki, komunikacji i parkingów, wód granicznych i utylizacji odpadów, ochrony przeciwpożarowej i zwalczania skutków powodzi.

Niemcy konsekwentnie udzielały swego poparcia na rzecz członkostwa Polski w Unii Europejskiej, podobnie jak i w NATO. Stanowiło ono zasadniczy element polsko-niemieckiej wspólnoty interesów rozwijanej od początku poprzedniego dziesięciolecia i odegrało istotną rolę w określaniu warunków i terminu polskiego członkostwa w Unii. Niemiecki Bundestag był jednym z pierwszych parlamentów, które ratyfikowały Traktat Akcesyjny, a Prezydent Federalny RFN złożył pod nim swój podpis wcześniej niż to przewidywał pierwotny kalendarz.

Przystąpienie Polski do Unii Europejskiej w dniu 1 maja 2004 roku nadało polsko-niemieckiej współpracy nowy wymiar. Temu oczekiwaniu obie strony dały wyraz m.in. poprzez liczne polityczne spotkania, jakie odbyły się z tej okazji na przełomie kwietnia i maja 2004 r.

Trójkąt Weimarski

Organizacja ta została utworzona 1 1991 roku przez Polskę, Niemcy i Francję w celu rozwoju współpracy między tymi krajami i promocji Polski na arenie międzynarodowej. Swoją nazwę wzięła od miejsca pierwszego spotkania ministrów spraw zagranicznych: Polski- Krzysztofa Skubiszewskiego, Francji- Hansa-Dietricha Genschera i Niemiec- Rolada Dumasa, które odbyło się 28 i 29 sierpnia 1991 roku w Weimarze(Niemcy). Poprzedziło je podpisanie 9 kwietnia 1991 Traktatu o Przyjaźni i Solidarności między Polską a Francją oraz podpisanie 17 czerwca tego samego roku polsko-niemieckiego Traktatu o Dobrym Sąsiedztwie i Współpracy, któremu towarzyszyło obustronne pragnienie podobnego pojednania, jakie dokonało się wcześniej pomiędzy Paryżem i Bonn. Podczas nieformalnego spotkania w Weimarze ministrowie spraw zagranicznych ustalili, że Polacy, Niemcy i Francuzi ponoszą szczególną odpowiedzialność za budowę europejskich struktur sąsiedztwa. Spotkanie trzech ministrów i ich wspólne oświadczenie stanowiło symboliczny element powrotu Polski do rodziny europejskich państw demokratycznych. Trójkąt został przyjęty pozytywnie przez polityków i opinie publiczną oraz obudził nadzieje na skuteczną współpracę.

Sam pomysł utworzenia Trójkąta Weimarskiego wyszedł od Niemców. Ówczesny minister spraw zagranicznych w rządzie Helmuta Kohla- Hans-Dietrich Genscher- zaprosił w 1991 roku szefów dyplomacji Francji oraz Polski do współpracy. Niemcy uważali, że doświadczenia z Francją dadzą się powielić również na wschodniej granicy. Tym bardziej, że po podpisaniu Traktatu o Dobrym Sąsiedztwie i ostatecznym uznaniu granic przez zjednoczone Niemcy stosunki z Polską układały się dobrze.

Od tego czasu co roku dochodziło do nieformalnych spotkań, poświęconych sprawom polityki międzynarodowej, kwestiom gospodarczym, kulturalnym, kontaktom międzyludzkim. Spotkania odbywają się na szczeblu ministrów spraw zagranicznych, premierów, a od 1998 - również prezydentów. Od 1996 współpraca weimarska została poszerzona o spotkania ministrów obrony, szefów Sztabów Generalnych, wspólne ćwiczenia pododdziałów trzech krajów - CONCORDIA, seminaria o tematyce polityczno-wojskowej, warsztaty ekspertów. Powołano m.in. Wojskową Grupę Koordynacyjną. Organizowane były również spotkania przewodniczących Komisji Spraw Zagranicznych parlamentów Polski, Francji i Niemiec oraz ministrów sprawiedliwości czy finansów.

Dotychczas odbyło się siedem spotkań na szczycie, kilkanaście spotkań ministrów spraw zagranicznych, ministrów do spraw europejskich, ministrów obrony, finansów, pracy i polityki społecznej oraz spotkania grup parlamentarnych i przedstawicieli regionów. Początkowo miały formę konsultacji, niestety wraz z upływem czasu nabrały raczej charakteru gestów i deklaracji politycznych ze znikomymi działaniami.

Spotkania przywódców państw:

1. 21 września 1993 w Gdańsku, Polska
2. 21 lutego 1998 w Poznaniu, Polska
3. 7 maja 1999 w Nancy, Francja
4. 27 lutego 2001 w Hambach, Niemcy
5. 9 maja 2003 we Wrocławiu, Polska. Zorganizowany na kilka dni, przed planowanym referendum w sprawie przystąpienia Polski do Unii Europejskiej.
6. 19 maja 2005 w Nancy, Francja
7. 5 grudnia 2006 w Mettlach, Niemcy.

Kalendarium stosunków polsko-niemieckich w latach 1945-2008

- styczeń 1949 r. SED (Niemiecka Socjalistyczna Partia Jedności) zadeklarował się za utrzymaniem granicy polsko-niemieckiej na Odrze i Nysie.
- pozory serdeczności na szczytach władzy Polski i NRD przypieczętował podpis 27.I. 1951 r. we Frankfurcie nad Odrą umowy wytyczającej granicę w terenie oraz wizyta Bieruta w NRD, w kwietniu 1951 r. Propaganda obu krajów powtarzała bez końca tezę o przełomie we wzajemnych stosunkach.
- 1953 r. - kanclerz RFN Adenauer powtórzył, że "żaden rząd niemiecki nie uzna nigdy linii Odra-Nysa."
- 1956 r. - Gomułka próbował zacieśnić współpracę ekonomiczną i polityczną z NRD i CSRS co mogło uniezależnić tę sferę zarówno od Niemiec Zachodnich jak i ZSRR, ale Kreml skutecznie sparaliżował te próby.
- 1961 r. - plany koła poselskiego "znak" szły w parze z zamiarami episkopatu, a były przeciwne polityce i propagandzie gomułkowskiej. Proponowano przemyślenie na nowo skali niebezpieczeństwa Niemiec, oraz szukanie płaszczyzn porozumienia z odpowiedzialnymi kołami w RFN.
- 1964 r. - Gomułka uważał, że PRL musi poprzeć istnienie NRD jako buforowego państwa Niemiec. Gomułka gwałtownie zaatakował Bonn, w swej płockiej mowie na temat między innymi zamrożenia zbrojeń nuklearnych w Europie.
- 1965 r. - dla polski szczególnie istotne
 - a) 18 listopada - został ogłoszony list biskupów polskich do episkopatu niemieckiego w sprawie wzajemnego wybaczenia krzywd. Znaczenie miało uznanie granicy na Odrze i Nysie
 - b) W RFN narastała wokół tego problemu coraz ostrzejsza kontrowersja. Rządzący w RFN chadecy kontynuowali nadal politykę nie uznawania granicy Odry i Nysy.
 - c) List do Niemiec trafił na dość szczególny grunt. Na jesieni 1965 kościół ewangelicki w RFN sformułował "memorandum z Tubingem" apelując do rządu zachodnio-niemieckiego o uznanie granicy Odra-Nysa.
 - d) Mimo iż idea ta zyskiwała powoli na popularności wśród społeczeństwa RFN, rząd w Bonn utrzymywał, że Rzesza istnieje w granicach z 1937r.
- 1966 r. - komuniści wykorzystali w połowie maja bońska manifestację odwetową z udziałem ministrów RFN, by ukazać iż inicjatywa pojednania biskupów polskich zawiodła.
- 25. III. 1966 r. - rząd kanclerza Erharda stwierdził iż Niemcy istnieją w granicach z 1937 r. dopóki wybrany w wolnych wyborach rząd ogólnoniemiecki nie uzna nowych granic.

- 1967 r. - w swoim przemówieniu Gomułka podkreślił ponownie niezmienny warunek normalizacji stosunków z RFN- uznanie przez Bonn granicy na Odrze i Nysie oraz istnienie NRD jak i odwołania się do programu z Karłowych Varów.
- 1970 r.-w lutym rozpoczęły się konsultacje polityczne w celu wypracowania tekstu odpowiedniego układu o normalizacji stosunków między PRL i RFN. Druga runda odbyła się w marcu, a trzecia w kwietniu.
- 1974 r. - mimo iż trybunał konstytucyjny RFN w Karlsruhe orzekł, że Niemcy nadal istnieją w granicach z 1937 r impas w stosunkach PRL- RFN zaczął się przełamywać po wizycie Olszewskiego w Bonn
- w listopadzie 1973 r. władze PRL zgodziły się wydać 50 tys. zezwoleń na wyjazd do RFN rocznie.
- 2. VIII. 1975 r. -uzgodnienie porozumienia PRL- RFN w Helsinkach.
- 9. X. 1975 r. - podpisanie porozumienia PRL- RFN w Warszawie, które przewidywało wypłatę odszkodowań dla polskich ofiar obozów hitlerowskich, wyjazd osób poczuwających się do niemieckości z PRL i dalszą normalizację stosunków Warszawa Bonn.
- 1976 - mimo iż zaopatrzenie rynkowe pogorszyło się na wiosnę, kierownictwo partyjne nadal łudziło się, że kolejne kredyty i umowy z RFN podpisane podczas pobytu Gierka w Bonn w dniach 8-12.VI.1976 r. pomogą przetrwać trudności.
- 1989-kluczowego znaczenia nabrały stosunki z RFN. W momencie otwarcia granicy w Berlinie przebywał w Polsce kanclerz RFN Helmut Kohl, który 9. Listopada przerwał wizytę by wziąć udział w wiecu w Berlinie i nadzwyczajnym posiedzeniu rządu w Berlinie. Po powrocie kontynuował wizytę.
- 14 listopada 1990 r.- „Traktat między Rzeczpospolitą a Republiką Federalną Niemiec o potwierdzeniu istniejącej między nimi granicy” wydany w Warszawie.
- 17 czerwca 1991 r.- Traktat między Rzeczpospolitą a Republiką Federalną Niemiec o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy” wydany w Bonn.
- 29 lipca 1992 r.-traktat o ułatwieniach w ruchu granicznym.
- 6 listopada 1993 r.- traktat o ustanowieniach nowych przejść granicznych.
- 25 stycznia 1993 r.- traktat o współpracy w dziedzinie wojskowej.
- 7 maja 1993 r.- traktat o współdziałaniu odnośnie do skutków ruchów migracyjnych.
- 1 sierpnia 1994 r.- oświadczenie Prezydenta Republiki Federalnej Niemiec Romana Herzoga przed pomnikiem Bohaterów Powstania Warszawskiego: „Nas, Niemców, napawa wstydem fakt, że imię naszego kraju i narodu na zawsze kojarzyć się będzie z bólem i cierpieniami, jakie po milionkroć zadano Polakom”.
- 6 sierpnia 1994 r.- traktat o współpracy w ochronie środowiska.

- 28 kwietnia 1995 r. - minister spraw zagranicznych Władysław Bartoszewski na zaproszenie przewodniczącej Bundestagu Rity Süßmuth wygłosił przemówienie na specjalnym posiedzeniu połączonych izb niemieckiego parlamentu na temat przesiedleń Polaków.
- 6 lipca 1995 r. - wizyta kanclerza Kohla w Polsce z hasłem „Razem w Europie”. Miała ona na celu pokazanie, że Niemcy są za tym, aby Polska weszła w skład państw Unii Europejskiej.
- 14 lipca 1997 r. - szczyt polsko-niemiecki w Bonn (kanclerz Kohl stwierdził, że nasze „stosunki dwustronne są lepsze niż kiedykolwiek dotąd”. Dodał również, że „dom europejski bez Polski byłby kadłubem”. Wraz z przyjęciem Polski do NATO i Unii Europejskiej wniesiony zostanie, zdaniem kanclerza, „ważny wkład do dzieła zachowania pokoju w Europie w XXI wieku).
- 12 marca 1999 r. - dzięki poparciu Niemiec Polska została przyjęta do Paktu Północnoatlantyckiego (NATO).
- 14 czerwca 2001 r. - szczyt w Göteborgu (kanclerz Gerhard Schröder zbytnio podkreślał problemy związane z przystąpieniem Polski do UE, a za mało korzyści z tego płynące dla obydwu krajów)
- 24 czerwca 2001 r. - IV Kongres Miast Partnerskich z Polski i Niemiec. Prezydent Niemiec Johannes Rau zadeklarował, że „Polska powinna jak najszybciej stać się członkiem Unii Europejskiej”, natomiast prezydent RP Aleksander Kwaśniewski ocenił, że „stosunki pomiędzy obu krajami są lepsze niż kiedykolwiek”
- sierpień 2005 roku - Przewodnicząca Niemieckiego Związku Wypędzonych (BdV) Erika Steinbach ponowiła na łamach niemieckiego dziennika „Tagesspiegel” żądanie finansowego wsparcia z budżetu państwa projektu budowy w Berlinie Centrum przeciwko Wypędzonym. Natomiast polski deputowany do Parlamentu Europejskiego Bronisław Geremek wyraził w wywiadzie dla „Die Welt” nadzieję, że przewodnicząca CDU Angela Merkel wycofa poparcie dla kontrowersyjnego projektu budowy Centrum, ponieważ nie odpowiada on ani niemieckim, ani polskim interesom.
- grudzień 2003 roku - odmienne zdania Polski i Niemiec w sprawie postanowień nicejskich podczas Szczytu Unii Europejskiej.
- rok 2004 - Rządy Polski i Niemiec zajęły różne stanowiska wobec kryzysu w Iraku oraz koalicji z USA. Podczas gdy Niemcy od początku sprzeciwiały się prowadzeniu wojny prewencyjnej, rząd Polski, najpierw za pomocą deklaracji politycznych, a następnie przez wysłanie 200-osobowej trupy do Iraku zdecydowanie opowiedział się za wojną. Sprzeciw społeczeństwa przeciwko wojnie był w Niemczech większy niż w Polsce
- 10 września 2004 r. - Sejm RP przyjął uchwałę reparacyjną wobec Niemiec. Głównym inicjatorem tej uchwały był wtedy poseł Antoni Macierewicz. Uchwała ta wstrząsnęła niemiecką opinią publiczną i polityczną. Fragment: „(...) apeluje do władz Republiki Federalnej Niemiec o uznanie bezzasadności i bezprawności niemieckich roszczeń odszkodowawczych przeciwko Polsce oraz o zaprzestanie kierowania obywateli niemieckich na drogę sądową lub administracyjną przeciwko Polsce.”
- grudzień 2005 roku - niemiecko-rosyjska umowa o budowie gazociągu na dnie Bałtyku z pominięciem Polski.

- 15 sierpnia 2007 r. - Sad Krajowy w Kolonii na wniosek BdV (Związek Wypędzonych) wydał zarządzenie zabezpieczające przeciwko Powiernictwu Polskiemu za rozpowszechnianie treści nazistowskich poprzez łączenie na plakacie wizerunku przewodniczącej Związku Wypędzonych Eriki Steinbach z oficerem SS, i widniejącej u dołu parafrazy cytatu Adolfa Hitlera: „Stoi przed nami ostatni problem, który musi zostać rozwiązany i który będzie rozwiązany. Są to ostatnie roszczenia o zwrot majątku, które postawiliśmy w Europie, ale są to roszczenia z których nie zrezygnujemy”



Aleksander Kwasniewski z kanclerzem Niemiec Gerhardem Schröderem w 2000 roku.



Premier Donald Tusk i Kanclerz Angela Merkel – 2007 r.



Prezydent Lech Kaczyński i Kanclerz Angela Merkel – 2007 r.

Tybetańczycy palili w stolicy regionu Lhasie chińskie sklepy i samochody. Policja otworzyła ogień do tłumu, są zabici.

Tybet protestuje

Mieszkaniec Lhasy, z którym skontaktowała się wczoraj Fundacja Helsińska, opowiada: - Na ulicach są mnisi i ludność. To powstanie. Na miasto wyjechały wozy pancerne i czołgi, wyprowadzono całe wojsko. Chińczycy strzelają i zabijają. Rozmówca Fundacji mówi o dwóch zabitych. Pogotowie ratunkowe w stolicy Tybetu podało jednak, że zginęło kilka osób i jest też co najmniej kilkunastu rannych. Według świadków protest z jednej strony sprawia wrażenie zorganizowanego, z drugiej - wydaje się spontaniczny i chaotyczny.

Wolność dla Tybetu!

Największe starcia trwały w Barkhor, tradycyjnym tybetańskim kwartale Lhasy, tuż obok świątyni Jonghan. Płonęły chińskie sklepy, samochody, skutery. Ludzie wynosili też towary z chińskich sklepów i palili je. Informacje z Tybetu są skąpe, bo nie ma tam żadnych dziennikarzy. Wiadomo jednak, że protesty przeciwko chińskim rządowi trwały od wczoraj rana w wielu miejscach. Setki demonstrantów maszerowały m.in. na Barkhor oraz ulicą Rangshong Jong. Powiewali khatakami, tradycyjnymi białymi szarfami, i skandowali "Wolność dla Tybetu!". Do świeckich dołączyli mnisi ze świątyni Ramoeze. Tłum podpalał wszystko, co kojarzyło się z Chinami, w tym popularną restaurację Tashi Delek, której tybetański właściciel uważany jest za chińskiego kolaboranta. Miasto spowijał gęsty dym. Radio Wolna Azja podało, powołując się na świadków, że w mieście panował "zupełny chaos".

Tłum ośmieliło to, że początkowo na ulicach nie było dużych sił policyjnych. Dołączało więc coraz więcej osób. Gdy policja pojawiała się i zniknęła, tłum uciekał i powracał.

Władze wytrzymały do godziny 13 i wtedy ogłosiły godzinę policyjną. Liczba demonstrantów zmalała dwie godziny później, gdy na ulice wyszły potężne oddziały Ludowej Policji Zbrojnej.

W połowie dnia Lhasa została zamknięta dla cudzoziemców, a autokary z turystami były zawracane. Turysty siedzą w hotelach, obowiązuje zakaz wychodzenia na ulice. Nawet urzędnicy nie mogą opuszczać biur. Wieczorem wszystkie ulice w Lhasie były zamknięte, nikomu nie wolno wychodzić na ulice.

Policja chińska przeszukuje dom po domu. - Sprawdzają czy nie ukrywają się tam mnisi - tłumaczył jeden z mieszkańców. Qin Gang, rzecznik chińskiego MSZ, nazwał protesty wprost "ukartowanym spiskiem politycznym kliki Dalajlamy".

Bunt przed igrzyskami

Demonstracje w Lhasie zaczęły się w poniedziałek 10 marca, gdy w 49. rocznicę stłumionego powstania przeciwko chińskim okupantom z klasztoru Drepung wyszło 300 mnichów. Żądali uwolnienia towarzyszy, którzy cieszyli się w zeszłym roku z medalu Kongresu USA dla duchowego przywódcy Tybetańczyków Dalajlamy.

Gdy we wtorek do protestu dołączyli mnisi z klasztoru Sera, policja rozpedziła ich m.in. przy pomocy gazów łzawiących. Organizacje obrony Tybetu podały, że burza się też mnisi z trzeciego dużego klasztoru Ganden.

Obecnie klasztory otacza kordon policji. O desperacji mnichów świadczą próby samobójcze dwóch braci z Drepung, którzy od czwartku są "w stanie krytycznym". W Sera trwa od wczoraj strajk głodowy na znak protestu przeciwko brutalności władz.

Mnisi ślubowali nie jeść i nie spać, póki z terenu świątyni nie wycofają się oddziały Ludowej Policji Zbrojnej oraz póki władze nie uwolnią współpracowników zatrzymanych podczas demonstracji 10 marca.

Protesty rozlały się też na sąsiednie prowincje. W piątek do protestów dołączyło kilkuset mnichów z klasztoru Labrang w zachodniej prowincji Gansu, których widziano na ulicach Xiahc - podała organizacja Free Tibet Campaign, powołując się na tybetański rząd na emigracji.

W piątek Tybetańczycy demonstrowali też przed ambasadami Chin w Delhi i Kathmandu. Policja hinduska zatrzymała kilkudziesiąt osób, a tysięcosobową manifestację władze Nepalu rozpedziły siłą. Nepal, który coraz bardziej dba o dobre

stosunki z Pekinem, zapowiedział zamknięcie swej granicy od strony Tybetu.

- Do powstania w Lhasie nieprzypadkowo doszło na cztery miesiące przed igrzyskami, które mają pokazać Chiny od najlepszej strony - jako kraj nowoczesny i przyjazny - tłumaczy Adam Kozieł z Fundacji Helsińskiej. - Olimpiada, która ściągnęła na Chiny uwagę świata, jest też okazją dla Tybetańczyków, by przypomnieć o sobie.

Zachód prosi o umiar

USA i Unia Europejska proszą Chiny o "wstrzeźliwość" wobec Tybetu oraz "umiarkowanie siły".

O powstrzymanie się od przemocy apelował wczoraj zarówno do Chin, jak i swoich współwyznawców Dalajlama. W komunikacie nazwał powstanie w Lhasie "przejawem głęboko zakorzonego żalu narodu tybetańskiego" i zwrócił się do Pekinu o podjęcie dialogu.





REDAKCJA:
DR IRENEUSZ SADURSKI
E. PĘCAK
M. ARMACIŃSKI
GRAFIKA:
TOMASZ DUDA